

Ocalmy od zapomnienia – twórzmy rodzinne archiwa!

„Archiwa Rodzinne Niepodległej” to najnowszy program Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych – wyjątkowy o tyle, że skierowany do wszystkich, którym na sercu leży pielęgnowanie historii rodzinnych związanych z odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Oryginały dokumentów i zdjęć z tamtych lat można przekazać Archiwum, gdzie będą przechowywane i udostępniane w odpowiednich warunkach, albo tylko wypożyczyć do zeskanowania, można też zasięgnąć informacji, jak uchronić cenne pamiątki przed „zębem” czasu trzymając je w domowych warunkach.

Projekt „Archiwa Rodzinne Niepodległej” dotyczy 33 archiwów państwowych w całym kraju, także Archiwum Państwowego w Białymstoku, gdzie w czwartek 22 sierpnia odbyła się inauguracja przedsięwzięcia.

- Celem projektu jest propagowanie historii Polski z okresu, kiedy odzyskiwaliśmy niepodległość, historii prawdziwych ludzi, żyjących w tamtych czasach, historii regionalnej – wyjaśnia koordynatorka projektu Urszula Ziólkowska z Archiwum Państwowego w Białymstoku - Jeżeli jakieś osoby mają wolę przekazania takich dokumentów naszej instytucji, lub udostępnienia ich do zeskanowania jesteśmy zawsze ogromnie wdzięczni. Nic innego nie odda prawdy o tamtych latach jak fotografie, dokumenty, pamiątki, ale także akty ślubu, testamenty... - dodaje Urszula Ziólkowska.

Ocalić dla przyszłych pokoleń

Do białostockiego Archiwum w ramach projektu „Archiwa Rodzinne Niepodległej” trafiły już unikalne pamiątki – to dokumenty dotyczące X Pułku Ułanów Litewskich przekazane przez Eugenię Kulę, prezes Koła Żołnierzy X Pułku Ułanów Litewskich i ich Rodzin. Do

zeskanowania zostały również przekazane dokumenty będące w posiadaniu Szwadronu Kawalerii im X Pułku Ułanów Litewskich. Część zbiorów stanowią też zasoby domowych archiwów przekazane przez Marię Jędryczek, córkę st. wachm. Feliksa Jędryczka z X Pułku Ułanów Litewskich.

- Są tam bezcenne dla historyków raporty wojskowe, ponieważ ojciec był przez długi czas szefem polowej kancelarii pułkowej – mówi Maria Jędryczek - To są dokumenty, które zachowały się przez lata w naszej rodzinie, także w trudnych czasach wojennych. Są podniszczone, bo przechowywane w domowych warunkach, niektóre były nawet zakopane lub oddane na przechowanie. Część z nich przekazałam na własność archiwum, część zdjęć jeszcze mam. Zdjęcia bardziej prywatne, gdzie są rodzice chciałbym zachować na pamiątkę – dzieciom wnukom, prawnukom.

Pani Maria wyjaśnia, że decyzję o przekazaniu pamiątek podjęła wspólnie z innymi członkami rodziny - Tak postanowiliśmy, jako że archiwum to jest taka instytucja, gdzie te dokumenty są przechowywane w znakomitych warunkach i mogą służyć innym jeszcze przez wiele pokoleń.

Dłuższe życie fotografii w bezkwasowej kopercie

Drugim, równie ważnym założeniem projektu „Archiwa Rodzinne Niepodległej” jest pokazanie jak tworzyć archiwa rodzinne, jak przechowywać dokumenty i jak je chronić przed działaniem czasu. W Archiwum Państwowym w Białymstoku powstanie punkt konsultacyjny, będą też prowadzone warsztaty konserwatorskie, podczas których uczestnicy dowiedzą się w jaki sposób tworzyć domowe archiwa.

- Przede wszystkim chrońmy i dokumenty i fotografie przed działaniem promieni słonecznych – wyjaśnia konserwator Archiwum Państwowego w Białymstoku Ewa Wróblewska – Należy trzymać je w specjalnie przeznaczonych do tego kopertach i pudłach.

Umieszczone na ścianach stare fotografie najlepiej zastąpić skanem a oryginał schować do koperty bezkwasowej. Co ważne

skanem, a oryginał służyć do koperty bezkwasowej. Co ważne, najlepiej przechowywać każdą fotografię zapakowaną oddzielnie i ustawioną w pozycji pionowej. Służą do tego specjalne pudełka, które są już dostępne na polskim rynku. Jak dodaje Ewa Wróblewska, przed archiwizacją domową warto też poddać fotografię odkwaszeniu.

Projekt „Archiwa Rodzinne Niepodległej” wpisuje się w wieloletni program „Niepodległa” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Ten program zachęca do projektów, które nigdy nie miałyby miejsca gdyby nie działania polskiego rządu – podkreśla Stanisław Derehajło, Wicemarszałek Województwa Podlaskiego – A projekt „Archiwa Rodzinne Niepodległej” to jest taka perełka. Za sto lat, kiedy nasi potomni będą obchodzić dwusetną rocznicę niepodległości, wrócą do tego jak obchodziliśmy stulecie odzyskania niepodległości i co udało nam się w ramach tych obchodów ocalić od zapomnienia.

ak

Więcej informacji na <http://www.bialystok.ap.gov.pl/>